

prof. dr hab. Stanisław Gałkowski  
Akademia Ignatianum w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Pawła Nowickiego

**Problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora**

Napisanej pod kierunkiem dra hab. Witolda Nowaka

Paweł Nowicki w swojej rozprawie porusza problem podwójnie ważki; koncepcje Charlesa Taylora zajmują prominentne miejsce we współczesnej filozofii, a z kolei problem naturalizmu stanowi jedną z osi toczonych obecnie dyskusji dotyczących bez mała wszystkich dyscyplin filozoficznych (i nie tylko filozoficznych). Połączenie w jednej pracy tak interesujących zagadnień pozwala spodziewać się ciekawych rezultatów przeprowadzanych analiz. Jest to o tyle istotne, że aczkolwiek zagadnienie naturalizmu odgrywa wielką rolę w rozważaniach Taylora i jest wątkiem przewijającym się przez większość jego rozpraw, nigdzie nie została przedstawione przez niego w sposób systematyczny i uporządkowany. Praca Pawła Nowickiego nie jest zatem prostą prezentacją tytułowej kwestii, ale polega na uporządkowaniu, a nawet rekonstrukcji przeprowadzonej w oparciu o liczne uwagi porozerzucane w pracach Taylora, co pozwoliło na ukazanie znaczenia i roli, jaką odgrywa dyskusja z naturalizmem w całości koncepcji tego myśliciela.

Za naturalizm Paweł Nowicki uznaje „*pogląd, który temu wszystkiemu, co w człowieku i jego wytworach tradycyjnie uznajemy za wzniosłe, będące residuum wartości, teleologicznie pojętym dobrem, odmawia pewnego rodzaju samoistości, i uznaje to za redukowalne do zjawisk fizyki w tym (biologii, ekonomii, techniki).*” (s. 7-8).

Trzeba jednak od razu zauważyć, iż zagadnienie to jest jedynie pretekstem do przedstawienia szerokiego spektrum poglądów Taylora. Wprawdzie w przedmowie Nowicki pisze: „*Podjmując refleksję nad problemem naturalizmu w dziele Charlesa Taylora pragnę zaznaczyć, że interesuje mnie wyłącznie ten obszar zagadnień, które bezpośrednio wiążą się z pytaniem o sposób istnienia człowieka i statusem metodologicznym nauk humanistycznych*” (s. 8). Jednak realną zawartość pracy niewątpliwie lepiej oddaje podsumowanie wyników analizy zawarte w zakończeniu; „*Usiłowałem w pracy przedstawić Taylora koncepcję naturalizmu wraz z jego refutacją ukazującą niedostateczność tego stanowiska, zarówno jako koncepcji metodologicznej, jak i szeroko rozumianej refleksji nad fenomenem bytu ludzkiego. Wskazana została jej nierozłączność, nie zaś całkowity błąd.*” (s. 284) Również ta deklaracja nie oddaje do końca zawartości dysertacji, gdyż rozważania metodologiczne zajmują jedynie jej niewielką część i na pewno nie chodzi w niej wyłącznie [o] *ten obszar zagadnień, które bezpośrednio wiążą się z pytaniem o sposób istnienia człowieka*, poświęcona jest bowiem (bardzo) *szeroko rozumianej refleksji nad fenomenem bytu ludzkiego*. Na marginesie można zauważyć, że obowiązkiem Autora, którego wypełnienie świadczy o jego samoświadomości, jest uzgodnienie między celem zamierzonym - przedstawionym we wstępie a tym, co zostało opisane w zakończeniu jako osiągnięty cel przedstawionej rozprawy.

Recenzowana książka jest jednak czymś więcej niż rekonstrukcją myśli Taylora na wskazany temat, stanowi ona raczej świadectwo swoistego *współmyślenia* - Nowicki nie tylko referuje poglądy Taylora, ale też je dopowiada i uzupełnia jego rozważania, często odwołując się do polskich dyskusji i polskiej literatury.

Praca składa się z czternastu rozdziałów oraz *Przedmowy, Wstępu, Podsumowania i Zakończenia* (choć niejasne jest, czemu taka redundancja miałby służyć), bogata bibliografia zawiera wszystkie pozycje potrzebne do opracowania tytułowego zagadnienia.

W rozdziale pierwszym, poświęconym samemu pojęciu naturalizmu, Autor zarysowuje szeroki kontekst, w jakim używa tego terminu sam Taylor. Wyróżnia zatem naturalizm przedmiotowy (metafizycznych) oraz naturalizm epistemiczny (Nowicki używa też nazwy „metodologiczno-epistemiczny”) wskazując przy tym na ich rozmaite

odmiany. W konkluzji twierdzi, że „*pojęcie naturalizmu, którym posługuje się Taylor należy do tej drugiej grupy*” (s.30) Kolejny rozdział prezentuje główne tezy Taylora w sporze ze stanowiskami naturalistycznym. Nowicki pokazuje, w jaki sposób „*podstawowe pojęcie filozofii Taylora wykazują istotną analogię z kategoriami filozoficznymi wywodzącymi się z hermeneutyki filozoficznej*” (s. 60), a następnie analizuje sposób, w jaki - w oparciu o nie - Taylor uzasadnia swoje przekonanie o niepełności i niewystarczalności naturalizmu.

Następne rozdziały poświęcone są zagadnieniu podmiotowości. Referują poglądy Taylora na formowanie się tego pojęcia od końca średniowiecza po chwilę obecną, poruszając przy okazji takie problemy jak wpływ teologii kościołów reformowanych na powstanie naturalizmu oraz współczesne pojmowanie tożsamości, wpływ filozofii Kartezjusza i Johna Locka na „*narodziny współczesnej podmiotowości*” oraz naturalizmu. Rozdziały VII, VIII, IX i X prezentują stanowisko Taylora w dyskusjach toczonych obecnie, a więc dotyczących teorii kognitywistycznych, koncepcji osoby, teorii znaczenia oraz funkcjonowania naturalizmu w naukach społecznych.

Jak widać, pojęcie naturalizmu Nowicki, za Taylorem, usiłuje pokazać w możliwie szerokim kontekście W moim przekonaniu - jednak zbyt szerokim. Za przykład takiego podejścia mogą posłużyć rozdziały XI, XII i XIII, które stanowią właściwie jedynie dygresję, w najlepszym wypadku luźno związaną z tytułową problematyką. Tak luźno, iż bez żadnej szkody, a nawet z pożytkiem dla klarowności wyводу, można by je całkowicie pominąć (choć ich „zbędność” w kontekście rozważań o naturalizmie nie umniejsza ich wartości merytorycznej). Pierwszy z nich (*Problem twórczości, wyobraźni i ekspresji w filozofii Charlesa Taylora*) prowadzi do konkluzji, że „*Taylor charakteryzując romantyczny przełom, jaki dokonał się w kulturze europejskiej, nawiązuje do hermeneutyczno-egzystencjalnej filozofii.*” (s. 237) Kolejny nosi tytuł *Linie rozwojowe sztuki romantyzmu w ujęciu Charlesa Taylora*, a przedmiotem zawartych w nim rozważań jest „*Romantyczny ekspresywizm rozwijany przez późniejszy modernizm w różnych jego odmianach*” (s. 238), zaś jego konkluzję stanowi próba odpowiedzi na pytanie „*czy sztuki można się nauczyć*” (s. 248). Rozdział XIII porusza problem wolności oraz zniewolenia artysty w kontekście koncepcji

autentyczności Taylora. Oczywiście można argumentować, że Taylor pisząc o romantyzmie, ekspresywizmie oraz rozwijając koncepcję autentyczności i wolności „*Tym samym opowiada się po stronie antynaturalistycznej koncepcji człowieka*” (s. 237), jest to jednak w moim przekonaniu zbyt szerokie potraktowanie problemu.

W ostatnim rozdziale (*Możliwe konfiguracje stanowisk oraz próby dowartościowania naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora*) doktorant interesująco pokazuje niejednoznaczność stanowiska Taylora, który z jednej strony odżegnuje się od naturalizmu jako koncepcji redukcjonistycznej i niewystracającej do wyjaśnienia kondycji człowieka, z drugiej jednak strony, jak pisze Nowicki „*na gruncie rozważań Ch. Taylora naturalizm nie ma jednoznacznej kwalifikacji*” (s. 280) gdyż myśliciel ten dostrzega jego znaczenie nie tylko na gruncie nauk przyrodniczych, ale także jako „*nieuniknionego tła nowoczesności*” (s.278).

Ocena pracy jest dość trudnym zadaniem; z jednej strony jej poziom i rozmach świadczy o dużej dojrzałości intelektualnej oraz o wnikliwości Autora, pokazuje jego obeznanie z poruszaną problematyką. Każdy z poszczególnych rozdziałów prezentujących rozmaite wątki twórczości Taylora czyta się z prawdziwą satysfakcją intelektualną. Pod względem merytorycznym praca jest niewątpliwie wartościowa.

Z drugiej jednak strony, jej wartość znacznie obniżają niedociągnięcia redakcyjne. Większość rozdziałów to zmienione wersje publikowanych już wcześniej artykułów mgra Nowickiego. Praktyka taka jest oczywiście dopuszczalna i nie obniża merytorycznej wartości pracy, jednak pod warunkiem, że zostaną one w odpowiedni sposób przeredagowane, tak aby książka stanowiła jednorodną całość, a czytelnik mógł bez problemu prześledzić ciągłość myśli Autora. Niestety pod tym względem recenzowana rozprawa przypomina bardziej zbiór artykułów niż monografię jednego problemu.

Szerokość zainteresowań, zarówno Taylora jak i Nowickiego, powoduje, iż czytelnik ma wrażenie, że problem naturalizmu jest jedynie pretekstem do prezentacji różnorodnych zagadnień. Nawet tytuły poszczególnych rozdziałów są w większości po prostu tytułami wcześniej opublikowanych rozpraw. Na marginesie można zauważyć, iż biorąc pod uwagę, że całość pracy poświęcona jest koncepcji Charlesa Taylora, nie

ma żadnego powodu, by w tytule każdego rozdziału wymieniać nazwisko tego myśliciela. Wyraźnie też widać, że poszczególne rozdziały bardzo się różnią pod względem redakcyjnym i stylistycznym; każdy z nich stanowi odrębną całość; prawie każdy też posiada strukturę typową dla odrębnie publikowanego tekstu (każdy posiada wstęp, zakończenie, krótkie wprowadzenie, rys historyczny problemu, etc.). W sposób oczywisty prowadzi to do znacznej ilości powtórzeń, których uniknięcie niewątpliwie podniosłoby walory pracy, ale również – co już jest cięższym zarzutem – powoduje, iż trudno jest prześledzić ciągłość wywodu Autora. Nie ułatwia tego sama struktura pracy; pod względem formalnym już dwa pierwsze rozdziały *Czym jest naturalizm – pojęcie naturalizmu w kontekście filozofii Charlesa Taylora* oraz *Charlesa Taylora dyskusja z naturalizmem* właściwie wyczerpują tytułową problematykę. Kolejne mają już charakter tylko dopowiedzeń a nawet dygresji. Stanowią wprawdzie często bardzo ciekawe uzupełnienie, wprowadzają zupełnie nowe wątki, lecz w niektórych wypadkach czytelnik zdany jest jedynie na własne domysły w kwestii, w jaki sposób prowadzą one do głównej konkluzji rozprawy.

Powyższe uwagi, mimo iż w znacznym stopniu utrudniają lekturę rozprawy, mają charakter w gruncie rzeczy raczej drugorzędny. Znacznie poważniejszą wadę recenzowanej rozprawy stanowi jednak fakt, iż nie do końca jasna jest konkluzja przedstawianych rozważań. Nowicki pisze; „*Zasadniczą tezę niniejszych rozważań jest myśl, że naturalizm w swym aspekcie metodologicznym (skądinąd bardzo pożytecznym w naukach przyrodniczych) jest nieadekwatny w odniesieniu do opisu opartej o wartości i znaczenia, autonarracyjnej i ukonstytuowanej w relacjach ze zbiorowością ludzkiej tożsamości*” (s.15). Twierdzenie takie można oczywiście uznać za uzasadnione (zwłaszcza na gruncie koncepcji Taylora) i w pracy przedstawiono szereg przekonujących argumentów na jego rzecz, kłopot polega jednak na tym, iż zarówno sama teza, jak i te argumenty zostały opracowane przez Taylora, nie Nowickiego. Dodatkowym mankamentem pracy Nowickiego jest brak krytycznego dystansu do koncepcji Taylora, czytelnik wyraźnie odczuwa niedosyt analiz krytycznych, zarzutów i polemik z Taylorem. Zapewne jest to efektem wspomnianego „współmyślenia” a nawet widocznej fascynacji kanadyjskim filozofem, niemniej nawet jeżeli Autor dysertacji zgadza się bez reszty z twierdzeniami Taylora, winien on w większym stopniu

odnieć się do polemik i zarzutów wysuwanych przez innych autorów podczas rozlicznych dyskusji z Taylorem toczonych w ciągu ostatnich kilku dekad.

Podsumowując stwierdzam, że praca *Problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora* spełnia warunki stawiane rozprawie doktorskiej. Mimo wskazanych braków, przede wszystkim o charakterze redakcyjnym, stanowi ona interesujący przyczynek do pełnego zrozumienia tak prominentnej postaci współczesnej filozofii, jaką jest Charles Taylor i tym samym w ciekawy sposób wpisuje się w toczone obecnie w Polsce dyskusje. Jej Autor wykazał się kompetencją merytoryczną, znajomością literatury przedmiotowej oraz samodzielnością myślenia.

Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgra Pawła Nowickiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Stanisław Gąthorini